



## Starosta: podejrzewamy fałszerstwo. Sprawą szkolnej petycji zajmie się prokuratura

data aktualizacji: 2015.09.25



**Starosta Iławski Marek Polański złożył do prokuratury doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez osoby, które zbierały podpisy mieszkańców Lubawy w sprawie przejścia Zespołu Szkół w Lubawie pod zarząd lokalnego samorządu. Jak argumentuje starosta, po zweryfikowaniu przedłożonej przez radną Katarzynę Granacką listy z podpisami stwierdzono, że sześć osób, których nazwiska widnieją na petycji, twierdzi, że nie podpisywało dokumentu. To najpoważniejsze, ale nie jedyne zastrzeżenie starosty wobec rzetelności i intencji osób, które zbierały podpisy.**

Przypomnijmy. Podczas czerwcowej sesji Rady Powiatu Iławskiego reprezentująca gminę Lubawa radna Katarzyna Granacka złożyła na ręce Starosty Iławskiego podpisaną przez około 700 osób petycję, w której zawarty był apel o przekazanie Zespołu Szkół w Lubawie, obecnie podległego Iławskiemu starostwu, pod zarząd burmistrza i radnych z Lubawy. Był to skutek trwającego już od dłuższego czasu sporu o szkołę, której byłego już dyrektora Bolesława Zawadzkiego Zarząd Powiatu Iławskiego odwołał w związku z wykrytymi podczas licznych kontroli nieprawidłowościami. Część mieszkańców uznała tę decyzję za niesłuszną.

- Lubawa daje Panu czerwoną kartkę - powiedziała podczas czerwcowej sesji radna Katarzyna Granacka, zwracając się do starosty. - Petycja jest wyrazem sprzeciwu i niezadowolenia

mieszkańców, a ja występuję w roli przekaźnika ich woli.

Już wtedy starosta Polański zasygnalizował, że podejrzewa, że podpisy nie były zbierane w sposób rzetelny.

- Wiem, jak i przez kogo podpisy były zbierane. Cierpliwości, zobaczymy, jak ta sprawa dalej się ułoży - mówił.

W sprawie pojawiły się niedawno nowe fakty, które przedstawiono podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Iławskiego (24 września).

Starosta Polański poinformował podczas tego posiedzenia, że po otrzymaniu petycji urząd pisemnie kontaktował się z osobami, które ją podpisały, by przedstawić swoje argumenty dotyczące odwołania dyrektora Zawadzkiego.

- Otrzymaliśmy informację zwrotną od kilku osób, które były zdziwione, że ich nazwiska widnieją na petycji - relacjonuje Marek Polański. - Zwróciły się one do nas z prośbą o podjęcie działań w związku z podejrzeniem popełnienia fałszerstwa.

Starostwo poddało 674 podpisy weryfikacji. Stwierdzono, że 149 podpisów było nieczytelnych, a 26 osób, które podpisało dokument, zamieszkuje poza terenem powiatu iławskiego. Najpoważniejszym zastrzeżeniem jest jednak podejrzenie, że sześć podpisów zostało sfałszowanych.

- W sprawie złożyłem doniesienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa z artykułu 270 - poinformował starosta. Wspomniany przez niego artykuł dotyczy podrabiania i przerabiania dokumentów. Przestępstwo to jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności lub nawet pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. - Oddaję radnej Granackiej czerwoną kartkę - dodał jeszcze starosta.

Radna jednak wcale nie chciała jej przyjąć.

- Podczas czerwcowej sesji chyba mnie pan nie zrozumiał - powiedziała. - Przekazałam panu apel i czerwoną kartkę od mieszkańców, nie ode mnie. Uważam, że moją rolą i obowiązkiem było przedstawienie woli mieszkańców, których reprezentuję.

Do sprawy wrócimy.

Fot. Archiwum własne. Na pierwszym planie radna z gminy Lubawa Katarzyna Granacka, która odmówiła przyjęcia czerwonej kartki od starosty, bo, jak tłumaczyła, jej obowiązkiem jest przekazywać władzy wolę mieszkańców.

Źródło:

<https://www.foilawa.pl/aktualnosci/item/49274-starosta-podejrzewamy-falszerstwo-sprawa-szkolnej-petycji-zajmie-sie-prokuratura>